

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z 19 maja 2026 r. (sygn. II GSK 1480/25) nie uwzględnił skargi kasacyjnej złożonej przez organizację społeczną, tym samym pozostawiając w mocy wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Kielcach z 27 marca 2025 r. (sygn. I SA/Ke 548/24). WSA wcześniej unieważnił w całości akt Starosty Opatowskiego z 11 kwietnia 2024 r., którym zatwierdzono stałą organizację ruchu na jednej z dróg powiatowych. Chodziło o odcinek obsługujący wywóz urobku z pobliskiej kopalni odkrywkowej, na którym postanowiono ograniczyć ruch cięższych pojazdów.

Rozwiązanie oparto na art. 10 ust. 5 ustawy – Prawo o ruchu drogowym (Dz. U. z 2024 r. poz. 1251) oraz na § 3 i 6 rozporządzenia z 23 września 2003 r. o zarządzaniu ruchem na drogach (Dz. U. z 2017 r. poz. 784). Na sześciokilometrowym fragmencie prowadzącym do zakładu górniczego wprowadzono znaki B-18 dopuszczające jedynie pojazdy do 10 t masy rzeczywistej. Od tej reguły przewidziano jednak odstępstwo: przejazd cięższymi pojazdami pozostawał możliwy, o ile transportowano nimi płody rolne.

Właśnie owo odstępstwo stało się jednym z punktów zaskarżenia. Przedsiębiorca prowadzący kopalnię argumentował, że zwolnienie części użytkowników z zakazu, przy braku jakichkolwiek motywów takiego wyróżnienia, czyniło całą ingerencję w jego prawa arbitralną i nieproporcjonalną. Po przeciwnej stronie starosta i wnosząca kasację organizacja społeczna powoływali się na ochronę zdrowia i bezpieczeństwo mieszkańców, a dodatkowo na sąsiedztwo terenu o wyjątkowych walorach krajobrazowych i geologicznych, wpisanego na listę UNESCO.

Zanim NSA ocenił zasadność samego zakazu, potwierdził prawo spółki do wniesienia skargi. W ocenie sądu przedsiębiorca w wystarczającym stopniu uzasadnił swój interes prawny, wskazując bezpośredni związek między kwestionowanym aktem a prowadzoną przez siebie działalnością gospodarczą. Podstawą tej oceny nie były przy tym same koncesje na wydobywanie, lecz decyzje środowiskowe, z których wynikało, że transport surowca miał odbywać się właśnie tą drogą, a wprowadzone ograniczenie tonażu bezpośrednio wpływa na sposób i ekonomikę wywozu urobku.

Co do istoty sprawy sąd przypominał, jakie warunki musi spełnić projekt organizacji ruchu, gdy ogranicza się w nim tonaż pojazdów. Konieczne jest szczegółowe opisanie parametrów danego odcinka oraz powiązanie ograniczenia z wynikami badań obrazujących faktyczny stan tej drogi. W rozpatrywanej sprawie takiego wywodu zabrakło. Projekt odwoływał się wprawdzie do badania nośności ugięciomierzem FWD, lecz jego wyników nie przełożono na wniosek o konieczności limitu masy. Dodatkowe wątpliwości budziła rozbieżność dat, skoro projekt sporządzono w marcu 2024 r., a dokument z pomiarami podpisano dopiero pod koniec października. Nałożone na to niewyjaśnione wyjątki od zakazu jeszcze pogłębiły wrażenie dowolności rozstrzygnięcia. Sąd zwrócił też uwagę na kolejny brak — w dokumentacji nie ujęto żadnych danych o natężeniu ruchu, ani obecnym, ani przewidywanym. Z tych powodów projekt nie odpowiadał wymogom § 5 ust. 1 pkt 5 rozporządzenia z 2003 r.

NSA podkreślił przy tym, że sama kompetencja organu do zatwierdzenia zmiany organizacji ruchu nie budzi zastrzeżeń. Problemem były wyłącznie uchybienia formalne projektu oraz brak uzasadnienia dla przyjętego wariantu, którego organ nie mógł skutecznie uzupełnić dopiero na etapie postępowania sądowego. To właśnie te wady przesądziły o tym, że unieważnienie aktu przez sąd pierwszej instancji było prawidłowe. Tym samym, skargę kasacyjną oddalono na podstawie art. 184 p.p.s.a. Wyrok jest prawomocny.

Wyrok NSA z 19 maja 2026 r. (sygn. II GSK 1480/25)

Z wokandy: Droga do kopalni, zakaz i UNESCO. NSA rozstrzyga spór o organizację ruchu

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: czwartek, 24, wrzesień 2026 15:57

Mateusz Jabłoński

Odsłony: 418

Źródło: orzeczenia.nsa.gov.pl